

**Stanowisko Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan
do nowelizacji art. 585 k.s.h. przyjętej
w ustawie o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i
przedsiębiorców uchwalonej w dniu 25.02.2011 r.**

Wprowadzenie:

Jednym z podstawowych celów Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan (PKPP Lewiatan) jest oddziaływanie na kształtowanie ustawodawstwa gospodarczego w sposób uwzględniający prawa i interesy zrzeszonych pracodawców – przedsiębiorców. W związku z tym, pozytywnie oceniamy wszelkiego rodzaju inicjatywy zmierzające do zmiany przepisów przewidujących - nieuzasadnione w naszej ocenie - zagrożenia karne lub karno-administracyjne w przypadku naruszenia norm prawnych dotyczących działalności gospodarczej.

Jedną z takich propozycji zmian, która pojawiła się w ostatnim czasie, była inicjatywa Naczelnej Rady Adwokackiej (NRA)¹ mająca na celu zmianę szkodliwego - naszym zdaniem, a obowiązującego od chwili wejścia w życie kodeksu spółek handlowych (dalej k.s.h.) artykułu 585 k.s.h. Prace nad tym projektem rozpoczęły się w Nadzwyczajnej Komisji „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (NPP). Obecnie projektowi temu nadany został sejmowy numer druku – 4085, w celu jego dalszego procedowania. Przedmiotowy projekt oceniany był przez PKPP Lewiatan jako idący w dobrym kierunku, lecz z jednej strony nie do końca prawidłowy legislacyjnie, z drugiej zaś mimo wszystko jako absolutnie nie wystarczający. Konstatacja ta wynikała i wynika z faktu, iż obecnie obowiązujące przepisy w kodeksie karnym (k.k) dotyczące przestępstw w obrocie gospodarczym (cały rozdział XXXVI k.k.), oraz szereg innych przepisów karnych znajdujący się m. in. w k.s.h. (tytuł V, art. 586 – 595) w sposób wystarczający zabezpieczają interesy wierzycieli, spółek a także szeroko rozumiany obrót gospodarczy. W związku z tym, w naszej ocenie brak jest podstaw, ażeby penalizowane były działania lub zaniechania podmiotów gospodarczych, które w rzeczywistości nie skutkują wyrządzeniem szkody spółce, jej wspólnikom lub wierzycielom, a których redakcja jest nieprecyzyjna, nieprzejrzysta i uniemożliwia jednolitej i jasnej interpretacji, której – jak się wydaje – możnaby oczekiwać w odniesieniu do norm o charakterze karnoprawnym.

Tymczasem, podczas prac Sejmu nad ustawą o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców wprowadzona została poprawka zmieniająca obecną treść art. 585 k.s.h. Zmiana ta zasadniczo uwzględnia zdecydowaną większość propozycji przedstawionych w projekcie zmian zaprezentowanym przez NRA. Mając na uwadze, iż przyjęte w ustawie *vacatio legis* nie jest długie, bowiem ustawa – z wyjątkiem niektórych przepisów – ma wejść w życie z dniem 1 lipca 2011 r., również i znowelizowany art. 585 k.s.h. obowiązywać będzie od tej daty.

W związku z tym, w niniejszym stanowisku PKPP Lewiatan z jednej strony pragnie zaprezentować swoją opinię dotyczącą nowego brzmienia art. 585 k.s.h., z drugiej zaś po raz kolejny chciałby przedstawić szeroką gamę argumentów, przemawiających za koniecznością całkowitego usunięcia z polskiego systemu prawnego wyżej wskazanej – choć jeszcze nie obowiązującej w nowym brzmieniu - normy, jednocześnie wskazując na konieczność doprecyzowania art. 296 k.k.

¹ projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz innych ustaw (NRA/A-353), obecnie druk sejmowy nr 4085

I) Opinia dotycząca zmiany art. 585 k.s.h. wprowadzonej w ustawie o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców:

1) Brzmienie art. 585 k.s.h., które wprowadzone zostało ustawą o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców (dalej: nowe brzmienie art. 585 k.s.h.), podobnie jak projekt zmian zaproponowany przez NRA ma charakter uściślający, a jednocześnie usuwa szereg wątpliwości, na które od dłuższego czasu wskazywano w piśmiennictwie i orzecznictwie, a które wiązały się z prawidłową interpretacją art. 585 k.s.h w dotychczasowym brzmieniu.

Nowe brzmienie przepisu, eliminuje bowiem niektóre wady dotychczasowej regulacji. Chodzi tu w szczególności o:

- 1) problem braku w opisie typu czynu zabronionego znamion moralizujących, wskazujących na konieczność nadużycia przez sprawcę przysługujących mu uprawnień bądź niedopełnienia ciężących na nim obowiązków,
- 2) ograniczenie znamienia „szkody” jedynie do szkody o charakterze majątkowym,
- 3) rezygnację z dotychczasowego brzmienia przepisu art. 585 § 2 k.s.h., który stanowił *superfluum*
- 4) zniesienia ścigania z urzędu,
- 5) zasadności istnienia w art. 585 § 1 k.s.h. represyjnego typu ustawowego zagrożenia obejmującego kumulatywnie ujęte karę pozbawienia wolności i grzywnę,
- 6) zmniejszenie górnej granicy wymiaru kary z 5 do 3 lat.

Jednocześnie jednak nowa treść przepisu budzi szereg wątpliwości, na które PKPP Lewiatan wskazywał również podczas prac nad nowelizacją w Komisji „Przyjazne Państwo”. W szczególności chodzi tu o próbę rozszerzenia zbyt wąsko określonego normatywnie katalogu podmiotów, które mogą być sprawcami czynu zabronionego z art. 585 § 1 k.s.h. i wiążącego się z tym problemu odpowiedzialności karnej podmiotu, którego tryb powołania do organu spółki prawa handlowego jest wadliwy.

Nowe brzmienie art. 585 k.s.h. rozszerza krąg osób objętych zakresem przedmiotowego przepisu. Dotychczas norma ta nie obejmowała bowiem wspólników spółek osobowych, a także prokurentów, pełnomocników i kuratorów spółki. Zgodnie z jego nowym brzmieniem, odpowiedzialności karnej podlegają osoby, które brały udział w tworzeniu spółki handlowej, pełniły funkcję członka jej zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej lub były osobami faktycznie prowadzącymi jej sprawy albo były likwidatorami. W związku z powyższym, w porównaniu do dotychczasowej treści przepisu, krąg podmiotów rozszerzony został o „osoby faktycznie prowadzące sprawy spółki”. Ponadto przepis wyraźnie doprecyzowuje, iż wymienione w nim podmioty muszą „pełnić funkcję w danym organie”. Co ciekawe, zamianą tą nie został objęty likwidator spółki.

2) Zdaniem PKPP Lewiatan użycie sformułowania „osoby faktycznie prowadzące sprawy spółki”, budzi dwa rodzaje wątpliwości interpretacyjnych. Pierwsze odnoszą się do prawidłowego rozumienia tego pojęcia na tle utrwalonej terminologii w doktrynie prawa handlowego. Druga wątpliwość zaś – na którą wskazano również w opinii Ministerstwa Sprawiedliwości do projektu nowelizacji przedstawionego przez NRA², odnosi się do tego, iż

² Opinia do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz innych ustaw (NRA/A-353), sygn. DLP III 431-2/11, wraz z wzmianką, iż opinia uwzględnia stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego w zakresie projektu; str. 2

zwrot ten nie czyni zadość podstawowej zasadzie prawa karnego, mianowicie postulatowi określoności opisu przestępstwa.

2a) W nowym brzmieniu art. 585 k.s.h. posłużono się zwrotem: „będąc osobą faktycznie prowadzącą jej sprawę”. PKPP Lewiatan pragnie zwrócić uwagę, że w teorii prawa handlowego powszechnie przyjmuje się, iż pojęcie „prowadzenia spraw spółki” odnosi się wyłącznie do sfery wewnętrznej spółki, czyli jej wewnętrznego administrowania. Chodzi tu przykładowo o czynności prowadzenia ksiąg udziałów, zwoływanie zgromadzeń wspólników itd. Czym innym jest natomiast reprezentacja spółki, która odnosi się do jej zewnętrznej sfery i oznacza podejmowanie wszelkich czynności sądowych i pozasądowych. **Mając powyższe na uwadze, w ocenie PKPP Lewiatan, wydaje się, iż użyty w projekcie zwrot „będąc osobą faktycznie prowadzącą jej sprawę” - prawdopodobnie wbrew intencjom ustawodawcy - swoim zakresem nie obejmuje wspólników spółki, pełnomocników i prokurentów, którzy reprezentują spółkę w stosunkach z podmiotami trzecimi.**

Zapewne możliwa będzie bardziej „luźna” wykładnia, lecz nie zmienia to faktu, iż w omawianym zakresie przedmiotowy przepis jest nieprecyzyjny. Użycie, zatem zwrotu "będąc osobą faktycznie prowadzącą jej sprawę" może wywoływać wątpliwości interpretacyjne, co do zakresu desygnatów tego pojęcia i związku z tym, zwrot ten powinien zostać bliżej sprecyzowany na przykład poprzez dookreślenie, iż chodzi również o osoby uprawnione do reprezentowania spółki – choć w ocenie PKPP Lewiatan raz jeszcze należy się zastanowić, czy tego rodzaju rozszerzenie katalogu podmiotowego rzeczywiście jest uzasadnione.

Potrzeba doprecyzowania wynika także z opinii, że rozszerzenie odpowiedzialności karnej na „osoby faktycznie prowadzące sprawę spółki”, a więc sprawujące zarząd faktycznie, a niekoniecznie formalnie do tego umocowane może być istotne w przypadku funkcjonowania grupy kapitałowej i nadzorowania realizacji działań w ramach strategii grupy kapitałowej przez spółki zależne, o czym będzie mowa niżej.

2b) Kolejne zastrzeżenie rozpatrywać należy już na płaszczyźnie prawa karnego materialnego. Powstaje bowiem pytanie, czy nowe brzmienie analizowanego przepisu nie powoduje, iż określone w nim przestępstwo staje się przestępstwem powszechnym. Podmiotem przestępstwa powszechnego może być bowiem każda osoba odpowiadająca ogólnym cechom podmiotu przestępstwa, tzn. jeżeli osiągnęła określony wiek. Dotychczas przyjmowało się natomiast, że norma zawarta w art. 585 k.s.h. stanowiła przestępstwo o charakterze indywidualnym właściwym³. Jego podmiot określony był poprzez wskazanie szczególnych cech, jakimi charakteryzować się muszą sprawcy; chodzi tu zatem o: osoby biorące udział w tworzeniu spółki handlowej lub będące członkiem jej zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatorem. Analiza tego katalogu podmiotów wskazuje, iż były to osoby, które zostały obdarzone przez spółkę (właścicieli spółki) pewnym szczególnym zaufaniem korporacyjnym.

Obecne brzmienie natomiast, z jednej strony wprowadza kategorię „osób prowadzących faktycznie sprawę spółki”, z drugiej zaś mowa jest o osobach, które pełnią funkcje - odpowiednio: członka zarządu, rady nadzorczej itd. W związku z tym *prima facie* można by przyjąć, iż odpada dotychczasowa przesłanka w postaci zaufania korporacyjnego, bowiem odpowiedzialności mogą podlegać również osoby, które takim zaufaniem się nie cieszą, a zatem takie, które nie zostały zgodnie z prawem powołane do władz spółki. W tym kontekście należy się zgodzić z opinią Ministerstwa Sprawiedliwości, w której Ministerstwo podkreśliło, iż ówczesny projekt – w tym zakresie tożsamy z brzmieniem art. 585 k.s.h. przyjętym obecnie, nie spełnia z całą pewnością kryteriów pierwszorzędnej dla prawa

³ Kodeks spółek handlowych Komentarz do artykułów 1-633; prof. dr hab. Stanisław Sołtysiński, prof. dr hab. Andrzej Szajkowski, prof. dr hab. Andrzej Szumański, prof. dr hab. Janusz Szwaja, Rok wydania: 2005, C.H. Beck, Wydanie: 2, komentarz do art. 585 k.s.h.

karnego wykładni językowej⁴. Ponadto Ministerstwo wskazało, iż w omawianym zakresie należałoby nawiązać do sformułowania jakim posługuje się ustawodawca w art. 296 k.k. Przepis ten wskazuje bowiem wyraźnie na źródło umocowania z którego ma wynikać obowiązek zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą danej jednostki. Norma ta wymienia trzy takie kategorie, do których należą: ustawa, umowa lub decyzja właściwego organu. Takiego źródła umocowania nie zawierał dotychczas obowiązujący art. 585 k.s.h. i nie zawiera go również art. 585 k.s.h. w nowym brzmieniu, co w związku z wprowadzaniem do niego nowych pojęć „pełnienia funkcji” i „faktycznego prowadzenia spraw spółki” w znacznym stopniu rozszerza katalog podmiotowy objęty zakresem tejże normy.

Kontrargumentem do przedstawionej analizy, może być fakt, iż art. 585 k.s.h. w nowo przyjętym brzmieniu wprowadza przesłankę „nadużycia udzielonych mu uprawnień” i stosowaną alternatywnie przesłankę „niedopełnienia ciężącego na nim obowiązku”. Sformułowania te wskazują na to, iż podmiotem, objętym zakresem stosowania przedmiotowego przepisu będzie wyłącznie taka osoba, której zgodnie z prawem powierzono określone prawa lub obowiązki. To zaś wykluczałoby możliwość karania osób, które wadliwie lub w ogóle nie zostały powołane w skład organów spółek, z uwagi na fakt, iż w sensie prawnym, nie posiadały one wymaganych przez ustawę uprawnień, ani też nie obciążone były obowiązkami.

Powyższe rozważania prowadzą to wniosku, iż niejasnym jest, jak należy interpretować przesłanki: „nadużycia udzielonych mu uprawnień” i „niedopełnienia ciężącego na nim obowiązku”, - które niewątpliwie wskazują na istnienie pewnego zaufania korporacyjnego - , w kontekście jednocześnie użytych przez ustawodawcę sformułowań: „osoby faktycznie prowadzące sprawy spółki” i „osoby pełniące funkcje w organach spółki”, które z drugiej strony wskazywałyby na brak konieczności istnienia wspomnianego zaufania korporacyjnego oraz mając na uwadze brak wskazania konkretnych źródeł umocowań. Innymi słowy, nie ma jasności co do wzajemnej relacji ww. przesłanek, co w konsekwencji prowadzi do wątpliwości, czy w świetle analizowanego przepisu, odpowiedzialność karną mogą ponosić również osoby, które w sensie prawnym nie pełniły funkcji w strukturach spółki, a czyniły to jedynie faktycznie. Powyższe wątpliwości częściowo rozwiewa art. 2 k.k., zgodnie z którym odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie podlega tylko ten, na kim ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegania skutkowi. W związku z tym, osoby które jedynie faktycznie prowadzą sprawy spółki nie będą odpowiadały za ewentualne zaniechanie, przyjmując oczywiście, że przestępstwo określone w art. 585 k.s.h. ma charakter skutkowy. Wątpliwości jednak pozostają w przypadku gdy zachowanie osób polega na działaniu.

Pragniemy więc przypomnieć, iż w prawie karnym obowiązuje zasada *nullum crimen sine lege certa*, z której to zasady wywodzi się wcześniej wspomniany postulat możliwie dokładnego opisu znamion przestępstwa.

3) Art. 585 k.s.h. przyjęty w nowym brzmieniu zmienia też tryb ścigania przedmiotowego przestępstwa. Dotychczas bowiem organy ścigania podejmowały postępowanie z urzędu. Zgodnie natomiast z nowym §2, ściganie następuje z oskarżenia prywatnego. Zmianę tą *prima facie* należy oczywiście ocenić pozytywnie, gdyż w ocenie PKPP Lewiatan nie było i nie ma należytego uzasadnienia, ażeby działania wyjaśniające podejmowane były wówczas, gdy żadna z zainteresowanych osób nie czuje się poszkodowana. Niemniej jednak, zakres ten w dalszym ciągu pozostaje zbyt szeroki.

⁴ Opinia do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz innych ustaw (NRA/A-353), sygn. DLP III 431-2/11, wraz z wzmianką, iż opinia uwzględnia stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego w zakresie projektu; str. 2

PKPP Lewiatan pragnie zwrócić uwagę na fakt, iż w kontekście uchwalonej treści art. 585 § 2 k.s.h. problem może stanowić w szczególności uprawnienie wierzyciela spółki do złożenia wniosku o ściganie. W związku z tym, iż zgodnie z art. 59 k.p.k. pokrzywdzony może jako oskarżyciel prywatny wnieść i popierać oskarżenie o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, uprawnionym mógłby być również wierzyciel spółki, jeżeli uzyska status pokrzywdzonego. W naszej ocenie nie jest do końca jasne, na jakiej podstawie taki wierzyciel rzeczywiście będzie w stanie ocenić czy spółka została narażona na znaczną szkodę i co więcej, czy zagraża to jego wierzytelności, a zatem czy jest on rzeczywiście osobą pokrzywdzoną. W praktyce można sobie wyobrazić sytuacje, w których to osoby trzecie, nie rozumiejąc pewnych decyzji korporacyjnych, a także nie mając pełnego obrazu działalności spółki i dostępu do jej dokumentacji będą gotów wnieść takie oskarżenie. W jaki więc sposób będą mogły obiektywnie ocenić, czy doszło do narażenia spółki i ich osoby na szkodę.

W praktyce może to skutkować niezasadnie wniesionymi oskarżeniami (np. przez wierzycieli niedoinformowanych, czy zwyczajnie złośliwych), które nie tylko zaangażują organa ścigania, ale z całą pewnością mogą mieć negatywny wpływ na działalność bezpodstawnie podejrzewanej spółki (np. poprzez doniesienia prasowe o wszczęciu samego postępowania przygotowawczego). Działania takie mogą mieć nieodwracalne skutki, dla spółki, wobec której organów (osób) wszczęto dochodzenie lub śledztwo. Pewne wątpliwości budzi także pytanie, w jaki sposób wierzyciel miałby potwierdzić, że jest wobec spółki wierzycielem, że wierzytelność ta nie została zaspokojona a nadto że działanie spółki jest w stosunku do niego krzywdzące. Czy w tym zakresie wystarczy samo uprawdopodobnienie, czy też konieczne będzie udowodnienie tego faktu, na przykład poprzez wskazanie orzeczenia, w którym sąd orzekł o pokrzywdzeniu wierzyciela. W ogóle powstaje ciekawe pytanie, jak osoba, - niezależnie od tego, czy jest to wierzyciel, czy też inny podmiot - może być uznana za pokrzywdzoną w rozumieniu art. 59 k.p.k., skoro art. 585 k.s.h. nie penalizuje działania (zaniechania), które prowadzi do powstania rzeczywistej szkody, lecz sam fakt narażenia na niebezpieczeństwo powstania szkody w spółce? Pokrzywdzonym może być bowiem osoba, której dobro prawne zostało naruszone, lub bezpośrednio zagrożone.

Kolejnym niebezpieczeństwem są ewentualne wnioski kierowane ze strony konkurentów danej spółki. Również i w tym wypadku, taki podmiot nie będzie miał pełnego obrazu działalności spółki i nie będzie w stanie w sposób merytoryczny i rzeczywisty ocenić, czy doszło do zawinonego przez określone w art. 585 k.s.h. narażenia spółki na szkodę. W tym wypadku w szczególności nie da się wykluczyć złośliwych skarg składanych w celu zdyskredytowania konkurencyjnego przedsiębiorcy. Jak to już zostało podkreślone, nie ma w tym kontekście – w szczególności zaś dla wizerunku przedsiębiorcy - większego znaczenia, czy ostatecznie sąd orzeknie o winie i odpowiedzialności na podstawie analizowanego przepisu. Sam fakt wniesienia oskarżenia, lub wszczęcia – z urzędu - postępowania, nawet jeżeli ostatecznie nie zostanie wniesiony akt oskarżenia, może wyrządzić spółce ogromną i co najistotniejsze, nieodwracalną szkodę w wizerunku i w konsekwencji w majątku.

Należy także podkreślić, iż zgodnie z art. 60 §1 k.p.k. w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego prokurator ma obowiązek wszcząć postępowanie z urzędu lub przystąpić do postępowania już wszczętego, jeżeli wymaga tego interes społeczny. Oznacza to, iż prokuratorzy powołując się na nieostre pojęcie jakim jest „interes społeczny” w dalszym ciągu mogli będą, a w zasadzie obowiązani będą wszczynać postępowania z art. 585 k.s.h. również z urzędu.

W związku z powyższym PKPP Lewiatan postuluje, ażeby art. 585 k.s.h., jeżeli nie zostanie całkowicie uchylony, był przestępstwem ściganym wyłącznie na wniosek spółki, lub jej wspólnika (udziałowca lub akcjonariusza).

II) Uwagi szczegółowe przemawiające za całkowitym usunięciem z k.s.h. art. 585

1) Jakkolwiek uchwalona przez Sejm zmiana art. 585 k.s.h. idzie w dobrym kierunku, to jednak budzi szereg wątpliwości, o których była mowa wyżej. Ponadto, PKPP Lewiatan stoi na stanowisku, iż dalsze obowiązywanie art. 585 k.s.h. zarówno w dotychczasowej, jak również w nowo przyjętym brzmieniu absolutnie nie znajdują wystarczającego uzasadnienia i w związku z tym opowiadamy się za całkowitym uchyleciem wskazanej normy z k.s.h.

2) Należy wyraźnie podkreślić, że art. 585 k.s.h. penalizuje postępowanie (tj. działanie lub zaniechanie) osób, które „obiektywnie rzecz biorąc” zagraża interesom spółki, nawet wówczas gdy nie powstanie żadna szkoda. Powyższa kwestia była zresztą dotychczas sporna w piśmiennictwie i judykaturze. W doktrynie przeważało jednak stanowisko, zgodnie z którym dla powstania odpowiedzialności wystarczyło obiektywne i realne prawdopodobieństwo wywołania spółce szkody⁵. Podkreślano, że: „*Generalnie należy zauważyć, że przepis ten (art. 585 k.s.h.) nie kryminalizuje wyrządzenia szkody, lecz jedynie wywołanie zagrożenia powstania szkody*”⁶. Również przedmiotowa nowelizacja art. 585 k.s.h. przewiduje, iż przesłanką odpowiedzialności karnej jest samo *narażenie spółki na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia jej znacznej szkody majątkowej*. Jakkolwiek zmiana ta liberalizuje zasady odpowiedzialności, w stosunku do obecnie obowiązującej normy, to jednak w ocenie PKPP Lewiatan proponowane brzmienie art. 585 k.s.h., w dalszym ciągu jest przepisem idącym zbyt daleko.

Zwracamy uwagę, iż w polskim systemie prawnym istnieje przepis art. 296 k.k., w którym stypizowano przestępstwo polegające na wyrządzeniu znacznej szkody majątkowej w majątku mocodawcy przez nadużycie udzielonych uprawnień lub wyrządzeniu znacznej szkody majątkowej przez niedopełnienie ciążącego na sprawcy obowiązku.

Art. 296. § 1. Kto, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową,

podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Jeżeli sprawca przestępstwa określonego w § 1 działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 3. Jeżeli sprawca przestępstwa określonego w § 1 lub 2 wyrządza szkodę majątkową w wielkich rozmiarach,

podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 4. Jeżeli sprawca przestępstwa określonego w § 1 lub 3 działa nieumyślnie,

podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 5. Nie podlega karze, kto przed wszczęciem postępowania karnego dobrowolnie naprawił w całości wyrządzoną szkodę.

⁵ *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do art. 1 – 633*, prof. dr hab. Stanisław Sołtysiński, prof. dr hab. Andrzej Szajkowski, prof. dr hab. Andrzej Szumański, prof. dr hab. Janusz Szwaja, C.H. Beck, komentarz do art. 585 k.s.h.

⁶ *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Jacek Bieniak, dr Michał Bieniak, dr Grzegorz Nita-Jagielski, dr Krzysztof Oplustil, Robert Pabis, dr Anna Rachwał, dr Marcin Spyra, dr Grzegorz Suliński, dr Marcin Fotel, dr hab. Robert Zabłocki, Rok wydania: 2011, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 1, komentarz do art. 585 k.s.h.

Jak słusznie zauważył Andrzej Kidyba w Komentarzu bieżącym do art. 585 k.s.h., w doktrynie wskazuje się, że art. 585 k.s.h i powołana norma k.k. mogły w wielu sytuacjach faktycznych pozostawać w zbiegu, co powoduje trudności przy ustalaniu kwalifikacji prawnej czynu sprawcy⁷. W literaturze przedmiotu wykazywano na tym tle poważne rozbieżności. Część autorów przyjmowało, że art. 296 k.k. stanowi *lex specialis* wobec art. 585 k.s.h., a regulacje pozostają w tzw. zbiegu pozornym⁸. Zgodnie ze zdaniem odmiennym art. 585 k.s.h. stanowił *lex specialis* wobec art. 296 k.k.⁹. Zaprezentowano również pogląd, że przepisy te pozostają w relacji tzw. subsydiarności milczącej lub w relacji przepisu pochłaniającego i przepisu pochłanianego¹⁰. Według czwartego sposobu pojmowania opisanego problemu kwestię ewentualnego zbiegu, a co za tym idzie kumulatywnej kwalifikacji czynu, należy rozpatrywać *casum ad casum*, bez odwołania do jakiejś ogólnej reguły, z uwagi na względy celowościowe¹¹. Jakkolwiek powstałe wątpliwości powstały na tle dawnego brzmienia art. 585 k.s.h., to jednak oczywistym jest, iż w większości pozostają one w dalszym ciągu aktualne w kontekście nowej treści tejże normy. Nierozwiązanym bowiem pozostaje problematyka zbiegu tychże przepisów. Szczególnie newralgiczną kwestią w dalszym ciągu pozostaje także fakt, iż dyspozycja normy z art. 585 k.s.h. w przypadku formy stadialnej jaką jest usiłowanie popełnienia tego przestępstwa, częściowo pokrywa się z dyspozycją art. 296 k.k. Precyzyjne określenie tego zakresu budzi jednak wątpliwości.

3) Należy wreszcie zwrócić uwagę, iż w związku z obowiązywaniem art. 13 k.k., przestępstwo narażenia spółki na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia jej znacznej szkody materialnej, z art. 585 k.s.h. jest również karalne w formie usiłowania. W odniesieniu do dotychczas obowiązującego przepisu, w piśmiennictwie wskazywało się, iż za usiłowanie będzie odpowiadał sprawca, który bezpośrednio zmierzał do wywołania realnego niebezpieczeństwa dla interesów gospodarczych spółki (zob. szerzej *D. Czura-Kalinowska, R. Zawłocki, Odpowiedzialność karna*, s. 155-164; przeciwnie, np. *M. Rodzyńkiewicz, Przestępstwo działania na szkodę spółki*, s.526-527)¹². Obecnie zatem, można przyjąć, iż za usiłowanie odpowiadać będzie ten, kto zmierzał do wywołania realnego i bezpośredniego niebezpieczeństwa dla interesów majątkowych spółki.

Usiłowanie takie więc, zgodnie z przepisami ogólnymi k.k. – w szczególności zgodnie z art. 14 k.k. karane jest w granicach przewidzianych dla tego przestępstwa, a zatem co do zasady w pełnym wymiarze kary. Przyjmując zatem, iż art. 585 k.s.h. penalizuje również formę stadialną, jaką jest usiłowanie, dojdziemy do wniosku, iż odpowiedzialność karną ponosić będzie też ta osoba, która usiłowała podjąć określoną czynność, która potencjalnie mogłaby zaszkodzić interesom majątkowym podmiotu, w imieniu którego miała być podjęta. Innymi słowy, faktyczne niepodjęcie określonej czynności (z uwagi na to, iż było ono jedynie

⁷ np. M. Nowakowski, *Działanie na szkodę spółki w rozumieniu przepisu art. 585 kodeksu spółek handlowych a nadużycie zaufania w rozumieniu art. 296 kodeksu karnego*.

⁸ np. J. Skorupka, *Typy przestępstwa nadużycia zaufania*, Prok. i Pr. 1998, nr 2, s. 27.

⁹ D. Czura-Kalinowska, R. Zawłocki, *Odpowiedzialność karna za działanie na szkodę spółki*, Warszawa 2006, s. 175-178

¹⁰ L. Wilk, *Przestępstwo działania na szkodę spółki*, Prok. i Pr. 1998, nr 3, s. 68-82.

¹¹ np. O. Górniok, *Z problematyki przestępstw popełnianych na szkodę spółek kapitałowych*, Prok. i Pr. 2001, nr 4, s. 11 i n.; podobnie J. Giezek, R. Kardas, *Przepisy karne Kodeksu spółek handlowych*, Kraków 2003, s. 171-187).

¹² Możliwe jest przyjęcie, zgodnie z którym kwalifikacja czynu formie usiłowania jest niemożliwa z uwagi na fakt, iż zakres usiłowania objęty jest już sprawstwem. Podobny przypadek ma przykładowo miejsce w odniesieniu do czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego, przewidzianej w art. 223 k.k. Zgodnie z orzecznictwem: "Czynna napaść", o której mowa w art. 234 par. 1 k.k. jest pojęciem szerszym niż naruszenie nietykalności cielesnej. Obejmuje bowiem wszelkie działanie podjęte w celu wyrządzenia krzywdy fizycznej, choćby ten cel nie został osiągnięty. Samo dopuszczenie się czynnej napaści, chociażby jeszcze w stadium usiłowania naruszenia nietykalności cielesnej, wypełnia już istotę dokonanego przestępstwa.: (Wyrok Sądu Najwyższego z 1984-08-28, IV KR 187/84; Opubl. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna rok 1985, Nr 3-4, poz. 23)

usiłowanie), a które mogło – przypuszczalnie – narazić spółkę na ewentualne niebezpieczeństwo powstania szkody, która to szkoda w rzeczywistości nigdy nie nastąpiła, zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3! PKPP Lewiatan stanowczo stoi na stanowisku, iż tak daleko wycofany zakres (przedmiot) ochrony, jakim ma być prawidłowość funkcjonowania obrotu gospodarczego, w sytuacji, w której nie powstaje skutek w postaci choćby najmniejszej szkody, jest zbyt rygorystyczny.

Poruszone wątpliwości, które w większości zachowują swoją aktualność w odniesieniu do nowego brzmienia art. 585 k.s.h., jednocześnie w sposób dobitny pokazują, iż norma ta po raz kolejny została ukształtowana w sposób nieprecyzyjny i nieprzejrzysty nawet dla takich podmiotów, jakimi są przedsiębiorcy, a od których – niekiedy niesłusznie - wymaga się większego stopnia profesjonalizmu przy podejmowanych czynnościach. Powstaje jednak pytanie, jak przedsiębiorcy, zarówno ci z wielkimi zagranicznymi kapitałami, ale również mali i średni, mają zapewnić – wymaganą od nich - profesjonalność - tj. legalność - podejmowanych decyzji, jeżeli przepisy te - co szczególnie istotne, przewidujące sankcje karne – budzą tak ogromne wątpliwości interpretacyjne w samej doktrynie.

4) Wpływ obowiązywania art. 585 k.s.h. na relacje między spółkami należącymi do grupy spółek

W kontekście dokonanych zmian art. 585 k.s.h. należy także podkreślić, iż przepis ten w brzmieniu dotychczasowym, jak również w wersji nowo przyjętej całkowicie pomija problematykę związaną działaniem na szkodę spółki zależnej przez spółkę dominującą i odwrotnie. Kwestia ta jest oczywiście pochodną szerszych kontrowersji, a dotyczących braku całościowego uregulowania problematyki związanej z grupami spółek (holdingami, koncernami) w polskim prawie spółek. Jednakże w ocenie PKPP Lewiatan, przy okazji dyskusji nad nowelizacją art. 585 k.s.h. warto w tym zakresie zwrócić na to uwagę.

W piśmiennictwie podkreśla się, iż między innymi z art. 585 k.s.h., ale również z innych norm o charakterze karnym – lecz nie tylko - wynika zasada, iż wszelkie czynności podejmowane przez organy spółki, ale również podmioty je reprezentujące – a więc pełnomocników, prokurentów itd. – winny być zawsze i bezwzględnie podejmowane w szeroko rozumianym interesie tejże spółki¹³. Przyjęcie tej zasady w praktyce oznacza, iż przykładowo członek zarządu spółki zależnej nie może na polecenie lub sugestię spółki matki podjąć określonej czynności, jeżeli w konsekwencji skutkowałoby to szkodą lub bezpośrednim zagrożeniem szkody dla spółki zależnej, nawet wówczas, gdyby przyniosłaby korzyści spółce matce, lub całej grupie spółek. Takie działanie - dodatkowo mające charakter umyślny - objęte jest zakresem obowiązywania normy zawartej w art. 585 k.s.h. i w związku z tym należy je uznać jako nielegalne. Nowelizacja omawianego przepisu w tym zakresie niestety nic nie zmieniła. Ponadto, należy również podkreślić, że osoby działające w imieniu podmiotu dominującego nakłaniając organy spółki zależnej do podejmowania działań, które mogą się okazać szkodliwe lub narazić na niebezpieczeństwo interes spółki zależnej, będą odpowiadać za podżeganie lub pomocnictwo w popełnieniu przestępstwa z art. 585 k.s.h. Okoliczności tej nie zmienia fakt, iż w wyniku przedmiotowej nowelizacji uchylono § 2 w dotychczasowym brzmieniu, zgodnie z którym karze podlegały również osoby o które nakłaniały do działania na szkodę spółki lub udzielały pomocy do popełnienia tego przestępstwa, ponieważ zapis ten stanowił *superfluum*. Obecnie więc w takich przypadkach zastosowanie znajdą przepisy ogólne k.k., a zatem podżeganie i pomocnictwo w narażeniu spółki na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia jej znacznej szkody również będzie penalizowane. W ocenie PKPP Lewiatan, taki stan prawny nie nadaża za kierunkiem rozwoju polskiego obrotu gospodarczego i blokuje możliwość rozwoju polskich spółek.

Tymczasem w niektórych państwach europejskich omawiany problem został dostrzeżony przez ustawodawców i doczekał się - choćby częściowego - uregulowania, co powoduje, iż

¹³ Radosław L. Kwaśnicki, Dag Nilsson, *Legalne działanie na szkodę spółki zależnej*, PPH grudzień 2007, str.26

polskie ramy prawne obejmujące obrót gospodarczy i zapewniające jego bezpieczeństwo są mniej korzystne i dyskryminują polskich przedsiębiorców w porównaniu do przedsiębiorców zagranicznych.

Za dobry przykład mogą posłużyć Niemcy, którzy uregulowali przedmiotową kwestię w odniesieniu do spółki akcyjnej w następujący sposób. W zależności od tego, z jakim rodzajem holdingu mamy do czynienia – niemiecki Aktiengesetz przewiduje holding formalny (umowny) i holding faktyczny, możliwość wpływu przez spółkę dominującą na spółkę zależną jest większa lub mniejsza. W pierwszym przypadku – holdingu formalnego – przez którego rozumie się tzw. umowę holdingową, spółka dominująca może udzielać zarządowi spółki zależnej wskazówki, w tym również mające charakter niekorzystny dla tej spółki zależnej. Podkreślenia wymaga fakt, iż wskazówki te mogą mieć charakter wiążący, co oznacza, iż spółka zależna obowiązana będzie wykonać wskazówkę udzieloną przez podmiot dominujący, pod warunkiem, iż służą one podmiotowi dominującemu lub ogólnie mówiąc holdingowi. Odmowa wykonania wskazówki jest natomiast możliwa, jeżeli w sposób oczywisty nie służy ona interesom spółki dominującej lub holdingowi. Ponadto Aktiengesetz przewiduje także procedurę dotyczącą określonych wskazówek, których wykonanie uzależnione jest od wyrażenia zgody przez radę nadzorczą spółki zależnej. W tym wypadku, przy braku zgody rady nadzorczej, spółka dominująca może narzucić spółce córce wykonanie wskazówki, poprzez ponowne udzielenie wskazówki, chyba że spółka ta ma radę nadzorczą, wówczas wymagana jest zgoda rady nadzorczej spółki dominującej. W praktyce oznacza to, iż zgoda rady nadzorczej spółki zależnej zastępowana jest w zasadzie przez wydanie zgody przez radę nadzorczą spółki dominującej.

W odniesieniu do holdingu faktycznego, a więc sytuacji, w której brak jest umowy holdingowej, spółka dominująca nie może skutecznie wpływać na organy spółki zależnej w celu skłonienia ich do działania na szkodę spółki zależnej, chyba, że szkoda ta zostanie wyrównana. Tak więc, i w tym wypadku możliwe jest legalne podejmowanie czynności przez zarząd spółki zależnej na szkodę tejże spółki, jeżeli jest to uzasadnione interesem lub korzyścią dla grupy spółek, do której spółka ta należy.

Na marginesie warto dodać, iż niemiecki ustawodawca nie ustanowił podobnych uregulowań w stosunku do niemieckiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, lecz w tym zakresie niektóre mechanizmy mogą być stosowane przez analogię, na co wskazuje niemiecka doktryna i orzecznictwo. Oczywiście prawo działania na szkodę spółki rekompensowane jest przez szereg instrumentów mających na celu ochronę spółki zależnej i jej wierzycieli. Chodzi tu w szczególności o daleko idące wymogi dotyczące samego zawarcia umowy holdingowej (zgoda walnego zgromadzenia spółki zależnej wyrażona ilością $\frac{3}{4}$ głosów), obowiązek wyrównania szkody, świadczenia wyrównawcze zastępujące dywidendy, obowiązek dochowania należytej staranności i uczciwości kupieckiej przez zarząd spółki dominującej itp.

Podsumowując, niemieckie prawo przewiduje *expressis verbis* – przynajmniej w odniesieniu do spółki akcyjnej – możliwość legalnego działania na szkodę spółki zależnej przez organy tejże spółki. Polski k.s.h. natomiast, m.in. poprzez obowiązujący art. 585 k.s.h. taką możliwość jednoznacznie wyklucza. Należy się zgodzić z tym, iż obowiązujące przepisy „bywają szczególnie uciążliwe dla członków zarządów oraz rad nadzorczych spółek zależnych, którzy bardzo często stają przed dylematem wyboru między interesem zarządzanej (nadzorowanej) przez siebie spółki zależnej a interesem podmiotu dominującego”¹⁴. Należy jednak podkreślić, iż dylemat ten w rzeczywistości jest jednak całkowicie pozorny, gdyż nie chcąc się narazić na odpowiedzialność karną w postaci pozbawienia wolności, osoby te nie podejmą działań, które mogą narazić reprezentowaną przez nich spółkę na straty (szkodę). W tym kontekście w pojawia się jeszcze kolejne

¹⁴ Radosław L. Kwaśnicki, Dag Nilsson, *Legalne działanie na szkodę spółki zależnej*, PPH grudzień 2007, str.32

ciekawe zagadnienie, na które również wskazano w piśmiennictwie¹⁵. Otóż w praktyce może się pojawić sytuacja odwrotna, mianowicie kwestia działania na szkodę spółki może dotyczyć podmiotu dominującego, nie zaś spółki zależnej. Innymi słowy, mając na uwadze interes holdingu lub spółki zależnej, spółka dominująca może uznać, iż warto podjąć działanie lub czynności, które, patrząc jedynie z punktu widzenia tejże spółki dominującej mogą ją narazić na niebezpieczeństwo powstania znacznej szkody materialnej. W obecnym stanie prawnym podjęcie takiej czynności również uznać należy jako niezgodne z art. 585 k.s.h. a zatem jako nielegalne i podlegające penalizacji. Kodeks spółek handlowych nie przewiduje zatem żadnych wyjątków, w których to podmioty określone w art. 585 mogłyby się uchylić od odpowiedzialności przewidzianej w tym przepisie. W doktrynie wskazuje się, iż pewne możliwości uchylenia się od takiej odpowiedzialności stwarza powołanie się przez spółkę dominującą na kontratyp w postaci zgody pokrzywdzonego na narażenie na szkodę – a więc spółki zależnej i na odwrót lub też na brak lub znikomą szkodliwość społeczną czynu. Poglądy te budzą jednak kontrowersje.

Z powyższego wynika, iż art. 585 k.s.h. nie nadeża za wymaganiami i za wyzwaniem jakie stawia przed nami polska i światowa gospodarka. Ponadto niejasność tego przepisu w odniesieniu do jego prawidłowej wykładni utrudnia również prawnikom *in house* rzetelne i prawidłowe doradzanie organom spółek. Wobec niejasności tej normy, żaden szanujący się prawnik nie zaleci dokonania przez zarządy spółek czynności, które mogą być objęte zakresem szeroko interpretowanego art. 585 k.s.h. Uniemożliwia to podejmowanie swobodnych, aczkolwiek czasem ryzykownych decyzji przez polskich przedsiębiorców, hamując tym samym potencjał i rozwój, który byłby możliwy, gdyby nie tak szeroko zakrojona ingerencja państwa w działania prywatnych podmiotów.

5) Odchodząc trochę od argumentów natury prawnej, pragniemy również wskazać na niebezpieczeństwo wynikające z art. 585 k.s.h. którego przedsiębiorcy – być może – obawiają się najbardziej. Chodzi o nieuzasadnione i pochopne wykorzystywanie analizowanej normy przez organy państwowe, jak również konkurencje podmioty prywatne. W szczególności chodzi o możliwość nadszarpnięcia lub utraty dobrego wizerunku firmy, w przypadku upublicznienia informacji, iż wobec osób wchodzących w skład organów takiej firmy wszczęte zostało postępowanie przygotowawcze.

Pragniemy podkreślić, że fakt, iż ostatecznie nie dojdzie do skazania oskarżonego o przestępstwo określone w art. 585 k.s.h., nie naprawi szkody, która może zostać wyrządzona spółce w wyniku medialnego rozpowszechnienia informacji, o tym, że na danych osobach wchodzących w struktury spółki ciążyą zarzuty prokuratorskie. Skutek w postaci utraty wizerunku może być nieodwracalny, lub niezwykle kosztowny dla spółki. Wydaje nam się, iż wątpliwości te, na które wskazywaliśmy również podczas prac Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo”, nie zostały w sposób należyty wzięte pod uwagę przez autorów przedmiotowej nowelizacji.

6) Mając na uwadze przedstawione argumenty PKPP Lewiatan postuluje całkowite uchylenie z kodeksu spółek handlowych art. 585. Wyeliminowanie tego przepisu spowoduje z jednej strony uporządkowanie sfery odpowiedzialności karnej zarządców majątku podmiotów gospodarczych i pozwoli na karanie za skutki działań, lub zaniechań w postaci znacznej i rzeczywistej szkody majątkowej. Skutki w postaci szkody mniejszych rozmiarów nie powinny być karane jako dopuszczalne efekty w ramach ryzyka gospodarczego. Tym bardziej nie powinno być karane potencjalne narażenie na szkodę, niezależnie od przypuszczalnych jej rozmiarów. Po drugie, być może jeszcze ważniejsze, usunięty zostanie stan niepewności prawnej, w którym obecnie znajduje się wiele osób

¹⁵ Radosław L. Kwaśnicki, Radosław Skiba, *Działanie na szkodę spółki sensu largo zależnej w świetle art. 585 k.s.h.*, PPH styczeń 2010, str. 19

prowadzących działalność gospodarczą, lub reprezentujących różnego rodzaju podmioty gospodarcze. Osoby te bowiem muszą się liczyć z tym, iż każda ich decyzja, choćby mieszcząca się w zakresie pewnego ryzyka gospodarczego może być uznana jako wypełnienie znamion określonych w art. 585 k.s.h.

PKPP Lewiatan pragnie zwrócić uwagę na fakt, że łącznie ze skreśleniem przepisu art. 585 k.s.h., należy również zmienić art. 296 k.k., poprzez nadanie mu charakteru przestępstwa wnioskowego, zamiast jak obecnie ściganego z urzędu. należy dodać paragraf, że ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonej spółki lub jej wspólników.

Mając powyższe na uwadze PKPP Lewiatan proponuje uchylenie art. 585 k.s.h., oraz dodanie do art. 296 k.k. - § 6:

Art. 296. § 6. Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonej spółki lub jej wspólników.

Uwagi końcowe:

Podsumowując, w ocenie PKPP Lewiatan, nowelizacja art. 585 k.s.h. jest zbyt ostrożna i nie rozwiązuje licznych problemów, związanych z obowiązywaniem dotychczasowej treści tej normy, a nadto budzi szereg nowych wątpliwości. **Podtrzymujemy stanowisko, zgodnie z którym ustawodawca powinien w ogóle zrezygnować z penalizacji działań lub zaniechań, które nie powodują żadnej szkody dla spółki, wspólników, lub wierzycieli. W takiej sytuacji, gdy spółka nie ponosi szkody, wystarczającą sankcją jest ewentualne odwołanie z pełnionej funkcji osoby podejmującej potencjalnie szkodliwe decyzje. Jednakże decyzję w tym zakresie winni podejmować właściciele spółek, nie zaś prokurator. Właściciele spółki i spółka dysponują więc wystarczającymi instrumentami, aby wyciągnąć ewentualne konsekwencje w stosunku do osób, które naraziły spółkę na majątkową szkodę. Paradoksalnie też, wszczęcie postępowania przygotowawczego (dochodzenia/śledztwa) na podstawie art. 585 k.s.h., a następnie postępowanie sądowe, niezależnie od tego czy zakończy się prawomocnym wyrokiem skazującym, czy też nie, w praktyce mogą danej spółce wyrządzić znacznie większą szkodę, aniżeli samo „nielegalne” działanie przedstawiciela tejże spółki. Zwłaszcza ten ostatni argument podważa sens dalszego istnienia normy art. 585 k.s.h., która w praktyce może wyrządzić więcej szkód niż przynosi korzyści.**

PKPP Lewiatan raz jeszcze pragnie z całą stanowczością podkreślić, że ryzyko podejmowanych decyzji stanowi nierozłączny i konieczny element w prowadzeniu działalności gospodarczej. Zarządcy, przy akceptacji wspólników, powinni mieć bowiem prawo podejmowania niestandardowych i nowatorskich decyzji gospodarczych – takie decyzje w konkurencyjnej gospodarce rynkowej, mimo obarczenia nawet dużym ryzykiem, powinny być dopuszczalne bez obawy na narażenie się na odpowiedzialność karną. Ograniczenie ingerencji państwa zwiększa autonomię działania podmiotów gospodarczych i ich właścicieli, zwiększa ich poczucie bezpieczeństwa i zmniejsza zbędne ryzyko podejmowanych decyzji. Byłby to ważny krok w kierunku umocnienia gospodarki rynkowej.

Nie można także zapomnieć, że ewentualne rzeczywiste wyrządzenie szkody, wbrew woli lub z nadużyciem zaufania właścicieli spółki, w dalszym ciągu będzie podlegało odpowiedzialności karnej na podstawie art. 296 k.k. Obowiązywanie natomiast dwóch przepisów karnych penalizujących zbliżone działanie w dwóch różnych aktach prawnych nie jest prawidłowe metodologicznie i nie ma w naszej ocenie jakiegokolwiek uzasadnienia, poza względami historycznymi.

Tytułem zakończenia warto zacytować fragment wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2007 r., sygn. akt P 19/06: „Swoboda ustawodawcy nie jest nieograniczona. Konstytucja wymaga od ustawodawcy poszanowania podstawowych zasad polskiego systemu konstytucyjnego z zasadą państwa prawnego na czele, oraz praw i wolności jednostki. Ustawodawca określając sankcję za naruszenie prawa w szczególności musi

respektować zasadę równości (zob. wyrok z 29 czerwca 2004 r., sygn. P 20/02, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 61), i zasadę proporcjonalności własnego wkroczenia. **Nie może więc stosować sankcji oczywiście nieadekwatnych lub nieracjonalnych albo niewspółmiernie dolegliwych (zob. wyrok z 30 listopada 2004 r., sygn. SK 31/04, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 110).**

PKPP Lewiatan, 20 kwietnia 2011 r.